

**Lucyna Żukowska**

**Szkic działalności opiekuńczo-wychowawczej  
ewangelickiej Misji Wewnętrznej w Gdańsku  
w I połowie XX w.**

Tematyka działalności charytatywno-wychowawczej Kościołów rzymskokatolickiego i ewangelickiego nie jest chętnie podejmowana przez badaczy. Z jednej strony wydawać by się mogło, że nie jest to temat wdzięczny, jako że dynamika zjawisk rozkłada się raczej na wiele lat niż na jedno czy dwa dziesięciolecia. Z drugiej strony jest to jeden z bardzo istotnych obszarów aktywności instytucji wyznaniowych, na którym znajdują swe odbicie zjawiska polityczne na styku państwo - Kościół. Bardzo widoczne było to w przypadku ustrojów totalitarnych, kiedy państwo uzurpowało sobie prawo do ingerencji w ową działalność lub wręcz zmierzało do uniemożliwienia lub ograniczenia kościelnej misji pomagania potrzebującym.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie działalności kilku najważniejszych zakładów Misji Wewnętrznej w Gdańsku prowadzonych przez Ewangelicki Kościół Unijny w I połowie XX w. Jako że początki owych instytucji sięgają połowy XIX w., wydaje się koniecznym nakreślenie, na ile to możliwe, warunków i okoliczności ich powstania. Trudność, z jaką trzeba się zmierzyć podejmując powyższe zagadnienie, polega na brakach w materiale źródłowym, szczególnie jeśli chodzi o mniejsze dzieła i zakłady misyjne. Dlatego poniższy tekst jest w rzeczywistości przyczynkiem do poznania dziejów Misji Wewnętrznej w Gdańsku, bowiem tutaj w głównej mierze swą siedzibę miały fundacje i zakłady działające w jej ramach w XIX w. w Prusach Zachodnich, a w latach 1920-1945 w Wolnym Mieście Gdańsku.

Misja Wewnętrzna to zorganizowana i różnorodna pomoc, którą świadczyły instytucje, fundacje lub osoby świeckie i duchowne ludziom znajdującym się w potrzebie z powodu trudności życiowych. Jej początki w Kościele ewangelickim sięgały połowy XIX w.<sup>1</sup> Obejmowała ona m.in. szpitale,

---

<sup>1</sup> Założycielami Misji Wewnętrznej byli Johann Hinrich Wichern (1808-1881) i Friedrich von Bodelschwingh (1831-1910). Johann Hinrich Wichern (ur. 21 IV 1808 r. w Hamburgu,

przysłupki, domy starców, schroniska młodzieżowe, domy dla bezdomnych i podróżujących, przedszkola oraz opiekę społeczną nad więźniami, emigrantami, marynarzami i innymi potrzebującymi grupami społecznymi. Jej głównym mottem były ewangeliczne słowa mówiące o tym, że wiara bez czynków jest martwa. Warto podkreślić, że ideą Misji stało się połączenie pracy charytatywnej z ewangelizacją grup społecznych będących jej podmiotem. Ewangelizowano m.in. poprzez kolportaż różnego rodzaju pism o treści religijnej. Była to odpowiedź na postępującą w XIX w. laicyzację i zobojętnienie religijne dotyczące społeczeństwo Niemiec. Tak też chyba można tłumaczyć nazwę Misji – jako posłannictwo zaradzenia nie tylko różnego rodzaju biedom i potrzebom społecznym, ale także nędzy duchowej.

Działalność Misji spoczywała w głównej mierze na barkach siostr diakonis. Diakonat, jako forma posługiwania w Kościele chrześcijańskim znany był już od czasów apostołskich. W Liście do Rzymian czytamy o Febie<sup>2</sup>, diakonisie zboru w Kenchreach. Trzeba tu jednak podkreślić, że diakonat kobiet w pierwszych wiekach Kościoła związany był raczej z posługą liturgiczną, a nie tylko służbą charytatywną<sup>3</sup>. Ta forma kobiecej aktywności rozwinęła się, od kiedy to Teodor Fliedner założył w 1836 r. pierwszy zakład diakonis w Kaiserwerth w Westfalii; wkrótce bardzo wiele kobiet wstąpiło do diakonatu. Od tego czasu w Kościołach protestanckich zaczęły posługiwać diakonisy, celibatariuszki, które, podobnie jak zakonnice w Kościele katolickim, podejmowały życie we wspólnotach (stowarzyszeniach), oddając się pracy społecznej i charytatywnej. Niemal każdy większy zbor utrzymywał jedną lub więcej siostr diakonis, poświęcających się służbie miłosierdzia i dobroczynności.

---

zm. 7 IV 1881 r.), niemiecki teolog, nauczyciel i pastor, twórca wieńca adwentowego. Pragnąc pomóc sierotom w niedostatku stworzył dla nich w 1833 r. szkołę-przysłupki, która znajduje się obecnie w dzielnicy Hamburg-Mitte (wówczas na przedmieściach) Hamburga i nazwał ją Das Rauhe Haus. Zabiegał o dobre wychowanie podopiecznych. Dążył do tego, by stworzyć rodzinną atmosferę. W pierwszą niedzielę adwentu 1839 r. dodał do dekoracji wystroju świetlicy wieniec adwentowy. W 1860 r. Wichern zorganizował także Misję Wewnętrzną w Kościele ewangelickim i stworzył instytucje funkcjonujące na podobnej zasadzie co Das Rauhe Haus.

<sup>2</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (List Śn. Pawła do Rzymian 16, 1)*, Warszawa 2008, s. 1224.

<sup>3</sup> Na temat znaczenia określeń „diakonat” i „diakonisa” oraz różnic w spełnianiu tego rodzaju posługi w poszczególnych okresach życia Kościoła chrześcijańskiego por. W. Gajewski, *Feba z Kenchr-siostra, diakon, patron*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, Vol. V, 2011, s. 272-283.

Na podstawie wykazu sporządzonego w latach trzydziestych XX w., a więc w okresie panowania narodowych socjalistów w Wolnym Mieście Gdańsku (w stulecie istnienia Misji), można stwierdzić, że niżej wymienione dzieła miały już swoją wieloletnią historię. Niektóre z nich, jak pokażą dalsze rozważania, swój początek biorą jeszcze w XIX w.; dokładnej daty założenia innych na tym etapie badań nie sposób ustalić.

### **Zakłady Misji Wewnętrznej na terenie Wolnego Miasta Gdańska**

1. Dom Macierzysty Sióstr Diakonis – 412 sióstr (pracowały na różnych stanowiskach pracy, w WMG w 51 stacjach, 28 w Polsce i 72 w Niemczech).
2. Szpital Sióstr Diakonis – 233 łóżka przy ul. Neugarten 2-6 (dziś Nowe Ogrody).
3. Domy starców i domy opieki:
  - a) Fundacja Augusty Wiktorii (60 miejsc).
  - b) Fundacja Neudeck (18 miejsc).
  - c) Fundacja Neander (12 miejsc).
  - d) Fundacja Reformowana (14 miejsc).
  - e) Fundacja Reinicke (30 miejsc).
  - f) Dom Starców we Wrzeszczu (30 miejsc).
  - g) Dom Luizy i Dom Otto Bowiena (25 mieszkań).
  - h) Dom Parafialny Sopot (25 małych mieszkań).
4. Schroniska młodzieżowe: dla młodych, pracujących dziewcząt.
5. Zakłady wychowawcze:
  - a) Ewangelicko-mennonicki sierociniec w Nowym Stawie.
  - b) Fundacja joannicka w Oruni. Ośrodek wychowawczy dla dzieci.
  - c) Azyl Magdaleński w Oruni. Zakład wychowawczy dla dziewcząt powyżej 14 roku życia (50 miejsc).
  - d) Dom Luizy w Siedlcach – dom dziecka (36 miejsc).
  - e) Dom Misyjny (30 miejsc).
  - f) Bursa dla chłopców „Paulinum” we Wrzeszczu – pensjonat dla zamieszko-nych uczniów.
6. Przytulki dla kobiet i dziewcząt:
  - a) Przytułek Misyjny
  - b) Schronisko Martha (40 miejsc dla dobrze prowadzących się dziewcząt szu-kających pracy).

7. Domy dla podróżnych i bezdomnych:

- a) Dom dla Marynarzy w Nowym Porcie (18 łózek, także na pobyt dzienny, świetlica, czytelnia).
- b) Schronisko (52 łóżka).
- c) Schronisko młodzieżowe dla dziewcząt.
- d) Hospicjum zaprzyjaźnionych związków.
- e) Hospicjum w domu parafialnym w Sopocie.
- f) 21 przedszkoli.

**Opieka społeczna otwarta prowadzona  
przez Związek Misji Wewnętrznej Wolnego Miasta Gdańska**

- a) Biura Związku Krajowego dla Misji Wewnętrznej.
- b) Opieka społeczna i opieka nad więźniami.
- c) Służba młodzieży z uwzględnieniem następujących obszarów: pomoc sądowa młodocianym, nadzór opiekuńczy, kuratela sądowa, rozwody, opieka nad więźniami i dziewczętami w przytułkach.
- d) Opieka i doradztwo młodym dziewczętom i kobietom, samotnym matkom z polecenia policji obyczajowej, więziennictwa, szpitala i kliniki kobiecej.
- e) Stacje doradztwa dla emigrantów.
- f) Misja dla ludzi morza odwiedzających porty gdańskie.
- g) Misja dworcowa. Opieka nad podróżującymi dziewczętami i kobietami potrzebującym pomocy.
- h) 30 stacji parafialnych w mieście i na wsi z około 40 siostrami i pomocnicami z parafii dla opieki nad osobami starszymi, chorymi, samotnymi.

**Szkolenie sił fachowych**

- 1. Socjalna szkoła dla kobiet. Szkolenie uznanych przez państwo pracowników socjalnych (Schüsseldamm 39/40).
- 2. Macierzysty Dom siostr diakonis – szkolenie diakonis.
- 3. Seminarium dla przedszkolank w domu diakonis.
- 4. Seminarium dla diakonis w szpitalu miejskim. Szkolenie dla pielęgniarek<sup>4</sup>.

Najbardziej liczącą się i największą, jeśli chodzi o zakres działania oraz liczbę zatrudnionych sił fachowych, instytucją Misji Wewnętrznej w Gdańsku był Dom Macierzysty i Szpital Sióstr Diakoniss oraz Fundacja Wiktorii Augu-

---

<sup>4</sup> APG, 977, t. 236, Broszura na temat Misji Wewnętrznej, b. d., s. 201-202.

sty, mieszczące się przy ulicy Neugarten (dziś Nowe Ogrody). Niemiecka nazwa „Diakonissen-Mutter-und Krankenhaus” oznaczała, że był to nie tylko szpital prowadzony przez ewangelickie siostry, lecz i miejsce naboru, formacji oraz kształcenia młodych dziewcząt i kobiet, które pragnęły poświęcić się służbie chorym. Dlatego pełna nazwa zakładu, uwzględniająca jego przeznaczenie, w polskim tłumaczeniu powinna brzmieć: „Dom Macierzysty i Szpital Diakonis”. W dotychczasowej literaturze przedmiotu informacje na temat tej instytucji są więcej niż skromne, a tłumaczenie jej nazwy z języka niemieckiego jako „Zakon i Szpital Sióstr Matki Miłosierdzia” (biorąc pod uwagę przeznaczenie domu, jego funkcję a także protestancką terminologię) nie wydaje się uzasadnione<sup>5</sup>.



Dom Macierzysty Sióstr Diakonis

---

<sup>5</sup> Takie tłumaczenie nazwy „Diakonissen-Mutter-und-Krankenhaus” znajduje się w artykule dotyczącym sytuacji wyznaniowej w Wolnym Mieście Gdańsku; por. A. Chodubski, *Obraz wyznaniowości w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Rocznik Gdański” t. 51, 1991, z.2, s. 101.

Od połowy XIX w. wiele diakonis rozsyłanych było do rozmaitych stacji Misji Wewnętrznej na obszarze Prus, a od 1920 r. na teren Wolnego Miasta Gdańska oraz Niemiec.

Początki szpitala sięgają połowy XIX w. W 1857 r. istniało w Gdańsku Żeńskie Stowarzyszenie Opieki nad Chorymi i Ubogimi (Frauenverein für Kranken und Armenpflege), które niosło pomoc chorym i ubogim. Członkowie stowarzyszenia zauważyli, że szczególnie dzieci żyjące w ubogich środowiskach, były bardzo zaniedbane duchowo. Zrodziła się więc idea powołania instytucji, której celem, zgodnie z założeniem Misji Wewnętrznej, byłaby nie tylko sama pomoc charytatywna, ale i ewangelizacja zaniedbanych duchowo i religijnie.

Zwrócono się z apelem do ludności Gdańska o pomoc materialną na cel przyszłego szpitala. Oprócz przedmiotów codziennego użytku, pozyskano środki w kwocie 1900 talarów, które umożliwiły zakupienie niewielkiego budynku przy ulicy (Schwarzes Meer 10)<sup>6</sup>. W tymże roku dziesięciu członków stowarzyszenia, a wśród nich superintendent Adolf Blech<sup>7</sup> oraz lekarze Georg Friedrich Abegg i Eduard Victor Glaser, podjęli decyzję o założeniu ewangelickiego szpitala dziecięcego (das Evangelische Kinder Krankerhaus). Jego wyposażenie stanowiło początkowo 6, potem 12 łóżek oraz dwie kołyski.

W maju grupa założycieli utworzyła zarząd szpitala i uzyskała protektorat królowej Prus, Elżbiety<sup>8</sup>. Dzień poświęcenia szpitala, 10 maja 1857 r., uznaje się za początek jego istnienia. W pierwszym statucie zawarto postanowienie, że chorzy nieuleczalnie i zakaźnie nie będą przyjmowani. Dzieci miały być leczone bezpłatnie lub za skromną opłatą. Bardzo ważny zapis dotyczył posługi diakonis: *Jako opiekunki chorych winny być ustanowione jedynie wy-*

---

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej APG), zespół ewangelickiego konsystorza w Gdańsku 977, t. 256, Broszura o szpitalu diakonis w Gdańsku (*Nach 75 Jahren 1857 bis 1932. Diakonissen Mutter und Krankenhaus Danzig*), s. 146. Ta sama broszura w zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu (dalej APP), zespół konsystorza ewangelickiego w Poznaniu 893, t. 709, bp.

<sup>7</sup> Superintendent Karl Adolf Blech (ur. 5 II 1796 – zm. 2 VII 1877) był synem radcy konsystorskiego i kaznodziei w kościele Mariackim, Abrahama Friedricha Blecha. On sam przez okres 44 lat był kaznodzieją w kościele Zbawiciela na Siedlcach; por. M. Glišński, *Ludzie dziewiętnastowiecznego Gdańska*, Gdańsk 1994, s. 20.

<sup>8</sup> *Satzung Westpreussischen Diakonissen-Mutter-und Krankenhaus zu Danzig*, Danzig 1908, s. 2. Chodzi o Elżbietę Ludwikę Wittelsbach (ur. 13 XI 1801 – zm. 14 XII 1873), księżniczkę bawarską, królową Prus, żonę Fryderyka Wilhelma IV.

*próbowane diakonisy, które pod kierunkiem lekarza i duchownego spełniają opiekę nad życiem i duszami dzieci*<sup>9</sup>. Wyraźnie określono konfesyjny charakter instytucji, która nie ograniczała się jedynie do leczenia cielesnych przypadłości pacjentów, lecz troszczyła się o ich dusze.

Już w 1860 r. zarząd, widząc konieczność niesienia pomocy lekarskiej dorosłym, powołał nową fundację pod nazwą „Szpital Diakonisy dla Dzieci i Dorosłych” (Diakonissen-Krankenhaus für Kinder und Erwachsene). Warto zaznaczyć że w statucie zapisano, iż do szpitala będą przyjmowani chorzy każdego stanu i wyznania<sup>10</sup>. Rok później zakład otrzymał status stowarzyszenia<sup>11</sup>. Kolejnym celem, podjętym w 1862 r., było utworzenie macierzystego domu diakonisy, w którym miał się dokonywać nabór kandydatek i gdzie miały otrzymywać formację duchową oraz stosowne wykształcenie dla służby chorym.

W pierwszych latach istnienia pomoc otrzymało 62 chorych, w tym 13 wyznania rzymskokatolickiego. Kandydatki do służby diakonalnej w wieku pomiędzy 19 a 36 rokiem życia, po rocznym okresie próbnym tzw. probacji (Probezeit) musiały przejść badania lekarskie. Po uzyskaniu pozytywnej opinii medycznej dotyczącej stanu zdrowia szkoliły się jeszcze przez



Diakonisy

<sup>9</sup> B. von Hülsen, *Geschichte des Diakonissen-Krankenhaus für Kinder und Erwachsene (Westpreußisches Diakonissen-Mutterhaus zu Danzig 1857-1907)*, Danzig 1907, s. 2. Statut z 12 V 1857 r. Poprawki wnoszone jeszcze w latach 1858 r., 1860, 1865 oraz w 1879 r. „Als Krankenpflegerinnen sollen nur bewährte Diakonissen bestellt werden, welche unter Leitung des Arztes und des Geistlichen die leibliche und geistliche Pflege der Kinder ausüben.”

<sup>10</sup> Tamże, s. 4.

<sup>11</sup> Tamże, s. 3.

kolejne 4 lata, po których następowało wyświęcenie i uzyskanie pełnych uprawnień diakonis<sup>12</sup>.

W 1861 r. przybyły do Gdańska pierwsze dwie siostry. W latach osiemdziesiątych ich liczba wynosiła 103, a na przełomie XIX i XX w. już 300. Naj-



Zurüftung von Verbandwäsche für den Operationstisch

Grupa siostr przygotowujących bandażę

więcej siostr (434) podlegało gdańskiemu domowi macierzystemu w 1916 r. W roku 1920, po ukonstytuowaniu się Wolnego Miasta Gdańska, ich liczba zmalała do około 300. W latach trzydziestych XX w. ponownie było ich trochę więcej niż 400<sup>13</sup>.

W 1863 r. poświęcono kaplicę, a nad jej drzwiami umieszczono napis *Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście*<sup>14</sup>. Aby zaznaczyć chrześcijański charakter rozwijającego się szpitala, także nad innymi drzwiami umieszczano napisy będące cytatami z Nowego Testamentu. W sali operacyjnej naprzeciwko stołu operacyjnego widniała sentencja: *Nie lękaj się, bo ja jestem z Tobą*<sup>15</sup>.

W latach siedemdziesiątych XIX w. szpital stopniowo zwiększał swoją substancję lokalową. Za 7500 talarów zakupiono parcelę przy ulicy Neugarten 3-5. W dniu 30 stycznia 1876 r. poświęcono niewielki kościółek siostr diakonis, a w 1885 r. za cenę 60 000 marek dokupiono parcelę przy Neugarten 6. Wreszcie w 1899 r. zakupiono placzyk znajdujący się przy Neugarten 1,

<sup>12</sup> *Hausordnung und Berufsanweisung für die Schwestern des Diakonissen-Mutterhaus zu Danzig*, Danzig 1904, s. 29.

<sup>13</sup> APG, 977, t. 256, Broszura o szpitalu diakonis w Gdańsku, s. 162, APP, 893, t. 709, bp.

<sup>14</sup> „Kommt der zu mir alle, die ihr mühselig und beladen seid”

<sup>15</sup> *Chronik von Diakonissen Mutterhause zu Danzig*, Stettin 1892, s. 12. „Fürchte Dich nicht, Ich bin mit Dir”.



gdzie stała szkoła dla dzieci, a w 1901 r. poświęcono fundację Augusty Wiktorii, która to władczyni przejęła protektorat nad Domem Macierzystym i Szpitalem Diakonim<sup>16</sup>. W Biblii, którą podarowała fundacji, królowa zapisała słowa Psalmu 86: *Wskaż mi, Panie, drogę swoją, bym postępował w prawdzie twojej; Spraw by serce moje jednego tylko pragnęło, bojaźni imienia Twego!*<sup>17</sup>

Jako protektorka królowa kilkakrotnie odwiedziła fundację: we wrześniu 1901 r., w sierpniu 1910 r., w marcu 1912 r. oraz w kwietniu 1914 r. Władczyni Prus ofiarowy-



Sala operacyjna

wała szpitalowi drogocenne przedmioty, jak na przykład obraz z muzeum królewskiego przedstawiający Marię i św. Jana pod krzyżem, który umieszczono nad ołtarzem w kościele. Innym razem były to dzwony kościelne. Darczyńcami byli także często książęta Prus jako mistrzowie Ewangelickiego Zakonu Joannitów. W 1876 r. książę Karol ofiarował dla ogrodu szpitalnego 60 przenośnych drzewek owocowych. W 1891 r. książę Albrecht Pruski, jako mistrz zakonu, odwiedził osobiście Dom Macierzysty i Szpital.

Wśród osób pełniących funkcję przewodniczącego zarządu szpitala znajdowały się znane osobistości życia politycznego, co świadczyło o randze zakładu i było zewnętrznym wyrazem opiekuńczej roli państwa wobec Kościoła. Jednym z nich był Heinrich Gustaw Gossler, który w końcu lat siedemdziesiątych XIX w. pełnił funkcję podsekretarza stanu a następnie ministra Oświaty. W 1891 r. mianowany został nadprezydentem prowincji Prusy Zachodnie<sup>18</sup>. Funkcję przewodniczącego zarządu Szpitala pełnił w latach

<sup>16</sup> Augusta Wiktorja Friederike Luise Feodora Jenny von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg (ur. 22 XI 1858 r. - zm. 11 IV 1921 r.), królowa Prus i cesarzowa Niemiec, żona Wilhelma II, ostatniego władcy Prus i Niemiec.

<sup>17</sup> „Weise mir, Herr Deinen Weg, daß ich wandle in Deiner Wahrheit, erhalte mein Herz bei den Einigen, daß ich Deinen Namen fürchte” Ps 86,11.

<sup>18</sup> M. Gliński, *dz. cyt.*, s. 38-39. H. G. Gossler w 1902 r. uzyskał zgodę cesarza na powołanie wyższej uczelni: Politechniki Gdańskiej.

1892-1902. Założył również własną fundację pod nazwą Altersheim-Goßler-Stift - Dom Starców – Fundacja Goßlera. Przewodniczącymi zarządu szpitala byli również kolejni nadprezydenci: Clemens Gottlieb Ernst Delbrück (w latach 1902-1905), Ernst Ludwig von Jagow (1905-1919) oraz w Wolnym Mieście Gdańsku prezydent Senatu WMG dr Heinrich Sahn (1928-1931).

Wyrazem uznania ze strony Kościoła dla działalności Domu Macierzystego i Szpitala było ustanowienie dwóch pełnych stanowisk pastorskich (drugi pastor pomocniczy posługiwał od 1894 r.) dla kapelanów, którzy mieli pełnić tam posługę duszpasterską.

Duchowni zakładu diakonis to:

HERMANN WIEBNER (1876-1882)

HEINRICH EBERLING – ur. 13 X 1843 r. w Lichterfelde niedaleko Eberswalde (Brandenburgia) jako syn pastora. Ojciec był superintendentem w Cottbus, gdzie Heinrich uczył się do gimnazjum. Teologię studiował w Halle. W latach 1865-1867 był nauczycielem domowym u Grafa Kanitz-Podangen w Prusach Wschodnich i w tym czasie zdał dwa egzaminy teologiczne. Ordynowany 17 XI 1867. Przez okres półtora roku pełnił funkcję pastora pomocniczego w Sieversdorf niedaleko Neustadt (Brandenburgia). W czasie wojny francusko-pruskiej posługiwał w lazarecie pod Berlinem. Od 1871 r. urzędował w parafii Horno okręg Guden (4 lata). Następnie był pastorem w rodzinnym Lichterfelde, tam poznała go jedna z gdańskich diakonis. Posługę w gdańskim Domu rozpoczął z dniem 1 X 1882 r.

JOHANNES KOLBE – ur. 15 IX 1844 r. w Greifswald (Meklemburgia-Pomorze), gdzie uczył się w szkole średniej i skończył uniwersytet. W 1868 r. był nauczycielem w średniej szkole w Brandenburg (Brandenburgia). W 1871 r. został kaznodzieją i rektorem w Pasewalk (Meklemburgia) w średniej szkole miejskiej. W 1883 r. powołano go na stanowisko pastorskie do Inowrocławia. Posługę w gdańskim Domu i szpitalu pełnił w latach 1887-1893.

PAUL JULIUS RICHTER – ur. 13 II 1858 r. w Ebersbach okręg Görlitz (Saksonia). Jego dziadkowie z obu stron byli pastorami. Z ośmiorga rodzeństwa dwóch najstarszych braci było teologami, jeden brat – kupcem w Gdańsku, inny – dyrektorem muzycznym i kantorem w Dreźnie. Jego trzy siostry były zamężne z pastorami. Od 1878 r. studiował teologię w Lipsku i Halle. Pracował także jako nauczyciel domowy w rodzinie Grafa zu Doyna na Śląsku. Pierwszy egzamin teologiczny zdał we Wrocławiu. W czasie wojny francusko-pruskiej służył w 11 Regimentzie we Wrocławiu. Ordynowany 17 XII 1884 r. we Wrocławiu. Chorował na odrę. Po wyzdrowieniu przeniósł

się do Wartenberg. Od 1890 r. posługiwał jako drugi kaznodzieja w zakładzie diakonis Bethanien we Wrocławiu. W dniu 13 VIII 1893 r. objął urząd w Macierzystym Domu i Szpitalu Diakonis w Gdańsku i pełnił go do 1897 r.

WILHELM GEORG LEOPOLD KARL STENGEL – ur. 29 VI 1860 r. w Heinrichswalde w Prusach Wschodnich jako syn pastora. Do szkoły średniej uczęszczał w Tilsit. Teologię ukończył w Królewcu, gdzie także zdał oba egzaminy. W latach 1882-1886 nauczał w gimnazjach w Królewcu. W latach 1886-1887 posługiwał w Wehlau, a w latach 1887-1898 w Petersdorf w Prusach Wschodnich. Urząd w gdańskim Domu objął 27 II 1898 r. i pełnił do 1903 r.

BRUNO EMIL VON HÜLSEN – ur. 7 V 1865 r. w Bischofswerder okręg Rosenburg w Prusach Wschodnich. Syn kupca Hermanna von Hülsen. Do gimnazjum uczęszczał w Toruniu, Gdańsku i Malborku. Studiował we Wrocławiu, Berlinie i Królewcu. Ordynowany w 1888 r. Przez dziewięć lat posługiwał w parafii diaspory w Warlubiu. W 1900 r. ukazały się drukiem jego kazania zatytułowane „Hausbrot”. Przed objęciem urzędu przez przełożoną Annę Petersen, cesarzowa podjęła ich oboje w swoim pałacu w Poczdamie. Kapelanem w gdańskim Domu Macierzystym i Szpitalu Diakonis był w latach 1903-1931.

ERNST JACOBI (1931-1945)

Liczba hospitalizowanych pacjentów systematycznie wzrastała. W latach siedemdziesiątych było to ponad dwieście osób, a w 1899 r. przyjęto rekordową liczbę ponad tysiąca ośmiuset chorych.



Probierensterm und Diakonissenhülerinnen

Grupa nowicjuszek

Liczba chorych w Szpitalu Diakonów w Gdańsku w latach 1904-1919<sup>19</sup>.

Rok	Liczba chorych				
	I klasy	II klasy	III klasy	Dzieci	Razem
1904/05	82	278	1110	160	1630
1905/06	92	300	1089	141	1622
1906/07	77	342	1071	173	1663
1907/08	81	280	991	207	1559
1908/09	85	247	1199	226	1757
1909/10	77	275	1294	226	1872
1910/11	65	218	1158	335	1776
1911/12	55	250	1289	212	1806
1912/13	62	243	1400	260	1965
1913/14	51	233	1451	262	1997
1914/15	74	241	1479	216	2010
1915/16	43	241	1143	107	1534
1916/17	54	203	1166	89	1512
1917/18	47	256	1097	103	1503
1918/19	59	306	1253	112	1730

Na początku XX w. szpital był już prężnie działającą instytucją i chociaż, jak wspomniano, liczba sióstr podległych Domowi Macierzystemu była niemała, nie oznaczało to, że zakład nie borykał się z brakami sił fachowych. Zarząd podejmował ten problem w korespondencji z konsystorzem gdańskim w Królewcu, prosząc aby synod krajowy uczulił superintendentów i pastorów, by zachęcali dziewczęta i młode kobiety do służby diakonalnej<sup>20</sup>. Zarząd wskazywał, że przyczyny, dla których wiele kandydatek nie kończyło swej formacji diakonalnej, były następujące: część z nich nie nadawała się do tego rodzaju służby, nie posiadała odpowiedniej siły fizycznej i zdrowia,

<sup>19</sup> Źródło: APG, 977, t. 256, s. 30, 81, 162, 239, 320, 397, 356, 459, 621, 682, 782, 849, 881.

<sup>20</sup> W ramach Kościoła ewangelickiego dla Prus Zachodnich konsystorz w Gdańsku został powołany 10 VII 1816 r. W 1832 r., po połączeniu się prowincji kościelnej Prusy Zachodnie i Wschodnie, konsystorz gdański został zlikwidowany, a całe Prusy podlegały Królewskiemu Konsystorzowi w Królewcu. Pozostawiono urząd generalnego superintendenta dla Prus Zachodnich z siedzibą w Gdańsku podległego konsystorzowi w Królewcu. W 1878 r. doszło do reaktywowania prowincji kościelnej Prusy Zachodnie, a co za tym idzie, przywrócenia konsystorza w Gdańsku (19 V 1886 r. nosił on nazwę Królewskiego Konsystorza Zachodniopruskiego w Gdańsku i działał do 1 VI 1921 r.); por. W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817-1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006, s. 57, 73 i 88.

w niektórych przypadkach w trakcie naboru nie przeprowadzono właściwego rozeznania co do danej osoby, inne musiały wrócić do domu rodzinnego z powodu śmierci któregoś z rodziców, niektóre nie były wystarczająco zdolne do opanowania materiału obowiązującego w ramach szkolenia<sup>21</sup>.

Wyszkolenie nie dotyczyło jedynie opieki pielęgniarstwa. Przyszłe diakonisy mogły zdobyć zawód opiekunki przedszkolnej.

Przy gdańskim Szpitalu działała także apteka prowadzona przez siostry. Nie udało się dokładnie ustalić czy przygotowanie zawodowe otrzymywały one w Domu Macierzystym. Znane są nazwiska 15 sióstr aptekarek, pracujących przy szpitalu do początku XX w. Były to: Friedericke Roggenbrod, Amalie Krüger, Adele Fiedler, Klara Dischereit, Lucie Anna Haynbaum, Selma Wilmanowski, Juliana Glasenapp, Hedwig Wolff, Margarete von Kirchbach (diakonisa z zakonu joannickiego), Auguste Schwarz, Hedwig Wallis, Luise Witte, Frida von Alten, Klara Weise, Paula Reischauer (z Zakonu Joannitów).

Wyczerpująca praca wymagała stworzenia siostrom możliwości i warunków wypoczynku. Miały kilka takich miejsc niedaleko Gdańska. Dwa w Oliwie: w Pałacu Opatów otoczonym rozległym parkiem sprzyjającym wyciszeniu i odpoczynkowi. Tam siostry miały do swej dyspozycji dwa pokoje z kuchnią i drugie – w wynajętym mieszkaniu. Pod Orunią korzystały ze schroniska (tzw. Ferberschen Schlößchen), w Sopocie posiadały dom, gdzie mogło wypozywać 20-30 sióstr.

W październiku 1907 r. szpital obchodził uroczyste pięćdziesięciolecie swego istnienia. Z tej okazji zakład otrzymał jubileuszowy dar od cesarzowej w postaci 93 500 marek.

W początkach XX w. Misja prowadziła ożywioną działalność wydawniczą i kolportaż pism religijnych na terenie prowincji Prusy Zachodnie. Tygodniowo rozprowadzono 14 776 egzemplarzy pism, w tym wychodzący w Hamburgu „Der Nachbar”. Ogółem w Prusach Zachodnich wydawano rocznie 13 gazetek parafialnych oraz 6 synodalnych w liczbie 10 tys. egzemplarzy<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> APG, 977, t. 256, Pismo zarządu szpitala do konsystorza gdańskiego w Królewcu z 30 VI 1908 r. na temat braków sióstr w diakonacie, s. 286-287.

<sup>22</sup> H. Neumeyer, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreußen in evangelischer Sicht*, Bd. 2, Leer 1971, s. 90.

W 1901 i 1904 r. odbyły się w Gdańsku kursy misyjne, w których uczestniczyło 12 duchownych, a w latach 1908 i 1909 odbyły się konferencje Misji dla przedstawicieli synodu<sup>23</sup>.

Inną instytucją działającą w ramach Misji Wewnętrznej w Gdańsku była, założona w 1903 r. i mieszcząca się Wrzeszczu, bursa dla chłopców Paulinum. Zakład był zarządzany poprzez centralę Misji Wewnętrznej w Berlinie. Ideą przewodnią Paulinum było zastąpienie wychowankom chrześcijańskiego domu rodzinnego, tak aby poprzez formację moralną i naukową przygotować ich bądź do pracy dla Kościoła ewangelickiego, bądź w szkolnictwie, choć nie wykluczano przyjmowania także chłopców, którzy chcieliby podjąć w przyszłości studia o innym profilu.

Warto zwrócić również uwagę na zakład wychowawczy dla chłopców zaniedbanych lub opuszczonych, a przez to potencjalnie zagrożonych wstąpieniem na drogę przestępczą. Była to fundacja joannicka w Oruni. Nazwa wskazuje na to, że placówka powstała dzięki wsparciu finansowemu Ewangelickiego Zakonu Joannitów. Nie udało się ustalić dokładnej daty powstania zakładu. Statut pochodzi z 1856 r., można więc uznać, że jest to przybliżona lub prawdopodobna data jego powstania. W tymże roku, 24 września, rozkazem gabinetowym zakład zyskał status stowarzyszenia pożytku publicznego. Chłopcy pobierali tam naukę, dzięki której w przyszłości mogli zarobkować. Prowadzono z nimi pracę wychowawczą, która miała wykształcić w nich właściwe postawy moralne i dobre nawyki, tak aby umożliwić im wejście w dorosłe życie bez popadnięcia w konflikt z prawem. Środki pozyskiwane na działalność fundacji joannickiej pochodziły z różnych źródeł. Były to: składki członków, renty, dochody z gospodarstwa rolnego, daniny, kolekty, darowizny, legaty i podobne ofiary<sup>24</sup>. (Wydaje się, że również inne zakłady oraz fundacje misyjne pozyskiwały fundusze w podobny sposób.) W skład zarządu wchodziło ośmiu członków, w tym czterech spośród nich musiało zamieszkiwać w Gdańsku. Opiekę duszpasterską pełnili pastory z parafii w Oruni.

Niewiele wiadomo o działalności fundacji w XIX w. W 1916 r. wielu wychowanków obejmowano opieką z tego powodu, że ojcowie przebywali na wojnie, a matki musiały podejmować pracę zarobkową, aby zapewnić byt rodzinie. Ważną informacją jest wzmianka o tym, że w tymże roku, 18 maja, od

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 90.

<sup>24</sup> APG, 977, t. 236, Broszura z 1916 r. o fundacji joannickiej, s. 470.

momentu swego powstania zakład przyjął tysięcznego wychowanka skierowanego przez parafię w Oruni<sup>25</sup>.

W 1914 r., jako ostatnie dzieło Misji Wewnętrznej w Prusach Zachodnich, w Gdańsku, Sopocie, Tczewie, Elblągu, Malborku i Jabłonowie Pomorskim (Goßlershausen), powołano do życia Misję Dworcową<sup>26</sup>. Jej celem była ochrona młodych dziewcząt i kobiet znajdujących się w podróży a zagrożonych przestępczą działalnością.

W wyniku powstania Wolnego Miasta Gdańska w 1920 r. doszło do pogorszenia sytuacji ekonomicznej, spadku wartości guldena w stosunku do marki niemieckiej i pogłębiania się kryzysu. Nastąpiło także uszczuplenie środków finansowych przeznaczonych na działalność związków i stowarzyszeń ewangelickich. W 1917 r. na cele Misji Wewnętrznej przeznaczono 4500 marek rocznie, a w 1925 r. już tylko 900 guldenów<sup>27</sup>. W miarę możliwości starano się pozyskiwać fundusze od Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej w Berlinie. W 1925 r. właśnie taką pomoc finansową w kwocie 7500 marek dostał zakład Paulinum<sup>28</sup>. Sytuacja była do tego stopnia dramatyczna, że synod krajowy w 1929 r. zezwolił na organizowanie zbiórek, w celu wsparcia dzieł Misji. Odbywały się one zgodnie z harmonogramem ustalonym przez centralną komisję Misji w Berlinie i obowiązywały we wszystkich krajach niemieckojęzycznych. Zwykle były to kilkudniowe zbiórki przeprowadzane na ulicach i w domach. Chętni mogli nabyć okolicznościowe kartki w cenie 50 fenigów. Zadanie ich rozprowadzania powierzano konfirMantom<sup>29</sup>.

W latach trzydziestych XX w., po dojściu w 1933 r. do władzy narodowych socjalistów, zaczęto nadawać nowy sens pracy charytatywnej, którą do tej pory w głównej mierze podejmowały Kościoły chrześcijańskie, w tym Kościół ewangelicki. Władza nazistowska pracowicie tworzyła wizerunek państwa mającego sprawiać wrażenie, że bardzo troskliwie dba o różnorakie potrzeby obywateli. Czyniła to m.in. poprzez nadawanie państwowym akcjom charytatywnym sporego rozgłosu oraz zapraszanie na nie czołowych

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 462.

<sup>26</sup> H. Neumeyer, dz. cyt., s. 92.

<sup>27</sup> Tamże, s. 131.

<sup>28</sup> APG, 977, t. 268, Pismo Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej w Berlinie w sprawie przydzielonej pomocy dla Paulinum z dn. 14 VIII 1925 r.

<sup>29</sup> APG, 977, t. 236, Wytoczne centralnej komisji dla Misji Wewnętrznej w Berlinie z dn. 3 IV 1934 r., s. 164. W tym roku przykładowo akcja zbierania na ulicy odbywała się w dniach 14-15 kwietnia, a w domach 14-20 kwietnia.

osobistości życia politycznego, równocześnie pozbawiając je charakteru chrześcijańskiego. I tak w 1937 r. w Gdańsku bardzo hucznie rozpoczęto dzieło pomocy zimowej. Zaproszono gauleitera Alberta Forstera, a jako gości honorowych – Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Carla Jacoba Burckhardta oraz prezydenta senatu. A. Forster w swym przemówieniu akcentował wielokrotnie, że narodowi socjaliści walczyli z biedą od początku i pomaganie innym uważali za najlepszy wyraz miłości bliźniego. Podkreślał ironicznie, że nawet bardzo piękne kazanie nie uczyni nikogo sytym ani też nikogo nie ogrzeje<sup>30</sup>. Takie stawianie sprawy miało zdezawuować działalność społeczną Kościołów. Miało również przekonać, że państwo, w przeciwieństwie do Kościoła, który oferuje jedynie puste słowa w postaci wygłaszanych kazań, lepiej rozumie potrzeby obywateli i lepiej potrafi je zaspokajać. Abstrahując od oczywistej nieprawdy i obecnej w tej wypowiedzi propagandowej retoryki, pokazuje ona wyraźnie, jak narodowy socjalizm próbował wejść w miejsce społecznych dzieł Kościołów.

Również pracę diakonis, wydawałoby się daleko stojącą od polityki, starano się przeinterpretować jako zgodną z panującym światopoglądem. Wykorzystywano nawet ich konferencje (Schwesterntagung), które trwały trzy dni i gromadziły najwybitniejsze postaci związane z Domami Macierzystymi w Rzeszy. Ukazał się na ten temat artykuł w lokalnej prasie, którego głównym celem było podkreślenie związku służby sióstr z narodem<sup>31</sup>.

A oto inny przykład miał miejsce 1 X 1937 r., kiedy w szpitalu miejskim w Gdańsku społeczność sióstr obchodziła 40. rocznicę przejścia od miasta opieki nad chorymi. Niespodziewanie zjawił się na tych uroczystościach Albert Forster wraz z senatorem do Spraw Zdrowotnych i Polityki Ludnościowej Erichem Großmannem<sup>32</sup>. Nastąpiły okolicznościowe przemówienia siostry przełożonej Hedwig Witterling i przybyłych gości, wśród nich A. Forstera. Wyraził on swe szczególne uznanie dla pracy sióstr, która, w jego ujęciu, wypływała z najgłębszego idealizmu i była wyrazem poparcia dla narodowego socjalizmu<sup>33</sup>. Jeżeli weźmie się pod uwagę pogląd na rolę kobiety

---

<sup>30</sup> „Der Danziger Vorposten” nr 235, 8 X 1937 r., s. 5.

<sup>31</sup> „Danziger Neueste Nachrichten”, 10 V 1937, nr 106, s. 8.

<sup>32</sup> E. Großmann był aktywnym członkiem NSDAP, sprawował także funkcje lekarza miejskiego i dyrektora Akademii Medycznej. Przedmiotem jego dużego zainteresowania były zagadnienia rasowe; por. M. Andrzejewski, *Ludźcie Wolnego Miasta Gdańska (1920-1939)*, Gdańsk 1997, s. 43, tegoż, *Wolne Miasto Gdańskie (1920-1939). Leksykon biograficzny*, Gdańsk 2009, s. 41-42.

<sup>33</sup> „Der Danziger Vorposten” nr 231, 4 X 1937 r., s. 7.



w społeczeństwie nazistowskim, to rzeczywiście rola diakonis, jako tych opiekujących się matką i rodziną, była nie do przecenienia. Oficjalni goście pojawili się również w szpitalu miejskim w momencie obejmowania urzędu przełożonej przez siostrę Hannę Nogge, po śmierci Heleny Otto. Nie brakowało ponownie odniesień do *ważnych zadań diakonatu dla współczesności*<sup>34</sup>.

Warto wspomnieć także, że siostry diakonisy posługiwały przy parafiach, z którymi były przez wiele lat związane. I tak np. siostra Emma Henning przez ponad 40 lat posługiwała w parafii św. Jerzego w Oruni. Jubileusz jej pracy zgromadził prawie dwustu parafian, którzy w uroczystej procesji poprowadzili ją z domu do kościoła na okolicznościowe nabożeństwo. Na uroczystość przybył przełożony diakonis, pastor Ernst Jacobi<sup>35</sup>.

Prasa kościelna zamieszczała niekiedy zestawienia odnośnie pracy sióstr diakonis, które dają pewne wyobrażenie o rozmiarze pomocy, jaką niosły one społeczności Gdańska. W 1932 r. odwiedziły 4780 razy osoby potrzebujące, sprawowały 169 nocnych dyżurów, rozdawały tygodniowo 250 obiadów. Ponadto zajmowały się zbieraniem żywności i opału. Była to akcja, w którą angażowały się także fabryki Oetkera i Anglasa<sup>36</sup>.

Niewiele wiemy o działalności sióstr diakonis i losie szpitala po przyłączeniu WMG do Rzeszy we wrześniu 1939 r. W połowie marca 1945 r. duchowni oraz siostry otrzymali rozkaz udania się do Meklemburgii<sup>37</sup>. Jednak do sierpnia 1945 r. większość sióstr pozostała, co jest bardzo istotną informacją pokazującą, że nie opuściły one swych chorych. Wiadomo, że 3 siostry zatrzymali sowieci w obozie dla osób cywilnych. Być może, że pełniły tam posługę sanitarną. Kolejnych 6 sióstr zaangażowali Polacy w klinice ortopedycznej na Siedlcach<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 43, 24 X 1937 r., s. 7, „Der Danziger Vorposten” nr 248, 23 X 1937 r., s. 7. Z ważniejszych osobistości pojawili się: pastor Graf von Lüttichau przewodniczący Związku Niemieckich Domów Macierzystych, radca Wüttner z ramienia zarządu Domami Macierzystymi, pastor Poettler z ramienia Domu szczecińskiego. Uroczystości towarzyszyła wieczorna konferencja z udziałem 200 sióstr.

<sup>35</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 34, 22 VIII 1937 r., s. 8.

<sup>36</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 15, 9 IV 1933 r., s. 7.

<sup>37</sup> APG, 977, t. 557, Rozkaz udania się do Meklemburgii dla 33 duchownych WMG z dn. 15 III 1945 r., s. 9-41. W dniach późniejszych 19 marca polecenie udania się do Altentreptow otrzymały siostry diakonise, tamże, s. 6 i 7.

<sup>38</sup> Evangelisches Zentralarchiv Berlin, 7/17587, Notatka na temat losu diakonis z Gdańska podana przez przełożoną Adelheid Pietzner z Domu Macierzystego z dn. 15 XI 1945 r., b. p.

Kilka słów wypada poświęcić duszpasterstwu ludzi morza w Nowym Porcie, które powołane zostało do życia w 1896 r. i zajmowało się posługą chorym oraz potrzebującym marynarzom. Mieli oni do swej dyspozycji czytelnię, prowadzono z nimi rozmowy na tematy światopoglądowe i religijne, starając się w duchu chrześcijańskim wpływać na ich obyczajowość. Prasa kościelna podawała, że w roku 1932, zawięły do Gdańska 582 statki. Przeprowadzono 2188 rozmów, 156 razy odbyły się odwiedziny chorych marynarzy w szpitalach, 3562 gości skorzystało z czytelnii w misji w Nowym Porcie, odbyło się 1042 wieczorków towarzyskich<sup>39</sup>. W 1933 r. wizyty duszpasterskie miały miejsce na 750 statkach, w szpitalu 112 razy u chorych marynarzy, a w wieczorkach towarzyskich uczestniczyło 1015 osób. W kwietniu wprowadzono się do nowego domu z 20 łózkami dla marynarzy<sup>40</sup>. I tu nie brakło indoktrynacji narodowosocjalistycznej, stałym punktem pogadank było uświadamianie marynarzy o zagrożeniu bolszewizmem.

Jeśli chodzi o opiekę nad młodocianymi w ramach Misji Wewnętrznej, dysponujemy jedynie skąpyimi danymi liczbowymi odnośnie tej kwestii. W sprawozdaniu rocznym z przełomu lat 1933 i 1934 r. podano, że do Misji skierowano 391 przypadków, w tym z sądu 211, z urzędu do spraw młodzieży 128, z Senatu 14, z policji obyczajowej 10 i ze strony prywatnej 28. Podczas 50 odwiedzin w więzieniu każdorazowo rozmawiano z 18 więźniami<sup>41</sup>. Z kolei zagrożonymi dziewczętami i kobietami zajmowano się 228 razy, wśród nich pomocy udzielono 8 osobom z terenu Rzeszy, 15 osobom narodowości polskiej i 2 bez obywatelstwa w wieku 15 – 21 lat<sup>42</sup>.

Pomimo tego, że przedstawiony szkic kilku stacji gdańskiej Misji Wewnętrznej ma charakter bardzo fragmentaryczny, można jednak na jego podstawie stwierdzić, że zakres jej działania w Gdańsku był bardzo rozległy. Obejmował wszystkie grupy wiekowe: dzieci, młodzież i dorosłych. Skierowany był do niemalże wszystkich potrzebujących grup społecznych: chorych, osób starszych, bezdomnych, marynarzy, zagrożonych moralnie i obyczajowo. Zwraca także uwagę ciągłość istnienia wielu instytucji. Dom Macierzysty i Szpital Diakonis działał nieprzerwanie 88 lat, chociaż w międzyczasie Gdańsk zmieniał swoją przynależność państwową. Inne stacje, które swym

---

<sup>39</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 17, 23 IV 1933 r., s. 5.

<sup>40</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 4, 28 I 1934 r., s. 5.

<sup>41</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 21, 27 V 1934 r., s. 6.

<sup>42</sup> „Danziger Kirchenblatt” nr 24, 17 VI 1934 r., s. 7.

początkiem sięgają XIX lub początku XX w., również kontynuowały swą misję, mimo że dotknięte zostały kryzysem lat dwudziestych XX w.

### **Siostry przełożone Domu Macierzystego i Szpitala Diakonisa w Gdańsku**

LEOPOLDINE CHARLOTTE WILHELMINE LUISE VON BEHR – ur. 7 III 1827 r. Wcześniej straciła rodziców i w 1852 r. wstąpiła do domu w Kaiserwerth, który należał do Kościoła reformowanego. Potem przeszła do domu w Bethanien, który był ewangelicko-luterański. Równocześnie posługiwała w szpitalu miejskim w Poczdamie. Następnie pracowała w Sonnenburg. 17 III 1875 r. objęła stanowisko przełożonej gdańskiego Domu Macierzystego i szpitala diakonisa po przerwie trwającej 2 lata i 10 miesięcy, kiedy zakład był pozbawiony przełożonej.

CÄCILIE VON STÜLPNAGEL – ur. 13 VIII 1846 r. w Berlinie jako czwarte z siedmiorga dzieci wojskowego Ferdinanda von Stülpnagel. Jako siostra ewangelickiego Zakonu Joannitów w 1887 r. wstąpiła do Fundacji Wiktorii w Berlinie, następnie posługiwała w Domu Macierzystym Bethanien w Berlinie.

ANNA PETERSEN – ur. 26 VIII 1857 r. w Sztokholmie. Córka duchownego. W 1872 r. konfirmowana przez ojca. Wstąpiła do Kaiserwerth, gdzie posługiwała na różnych stanowiskach. Wyświęcona na diakonisę 6 X 1879 r. Przełożoną w gdańskim Domu została 10 VI 1903 r. Po pięciu latach powróciła do domu w Kaiserwerth. Zm. 22 III 1928 r.

FRIEDA VON ALTEN – pierwsza przełożona, która wyszła z gdańskiego Domu (wstąpiła w 1896 r.). Pracowała w parafii św. Barbary oraz na Siedlisch. Urząd objęła w 1908 r. Zm. 15 V 1915 r.

HELENA OTTO – pochodziła z Domu Macierzystego we Frankfurcie. Urząd gdańskiej przełożonej objęła 17 III 1916 r., wprowadzona przez superintendenta Wilhelma Reinharda (1911-1920).

### **Summary: A study of the philanthropic educational activity of the evangelical Inner Mission in Danzig in the first half of the twentieth century**

The Inner Mission in the evangelical church was an organized and diverse establishment for the provision of aid, which was dispensed by foundations, institutions, clergymen or lay people to all those who were in need

because of life difficulties. Its work encompassed hospitals, shelters for travelers and the homeless, old people's homes, children's homes, youth hostels, kindergartens and also social care for prisoners, seamen, immigrants and other needful social groups. Its main motto was taken from evangelical words saying that faith without deeds is dead. It must be emphasised, however, that the central idea of the Mission was to link charity work with the evangelization of its charges.

In Danzig, as in Germany, the beginning of the Inner Mission stemmed from the mid-nineteenth century. It was strictly connected with the activities of the Diakon Sisters (Die Diakonissen), who were engaged in all its works. In Danzig the main foundation led by the sisters was the Diakons' Maternal House and Hospital (Diakonissen Mutter und Krankenhaus). Here over four hundred sisters were trained for various Mission works and worked at a hospital which served people of all faiths and conditions.

As the documents are scanty it is impossible to present a complete picture of all the Mission's works. That is why this article is no more than a general study of its activities in Danzig. The most important foundations were: the Diakons' Maternal House and Hospital, the Wiktoria Augusta Foundation and Paulinum, the boys' refuge.

**Keywords:** Inner Mission, The Diakon's Maternal House and Hospital, evangelical charity.

**Lucyna Żukowska** – dr nauk historycznych (tytuł rozprawy: *Evangelicki Kościół Unijny w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933-1945)*). Zainteresowania naukowe to dzieje Wolnego Miasta Gdańska oraz historia PRL. Dotychczasowe publikacje w GRE dotyczyły sytuacji młodzieży ewangelickiej w WMG w czasie rządów NSDAP, działalności Kurta Waltera – przywódcy Kościoła Wyznającego w WMG oraz problematyki walki kościelnej w Elblągu w latach 1934-43.